

KRZYSZTOF KWAŚNIEWSKI

ZAPOMNIANA POLSKA „ENCYKLOPEDIA POJEĆ SPOŁECZNYCH”

Po ukazaniu się pierwszych dwóch tomów polskiej *Encyklopedii socjologii*¹ warto zająć się dokładniej pierwocinami polskiej leksykografii socjologicznej, co zasygnalizowano już w innej publikacji². Chodzi tu o nieznaną szerzej pracę przypisywaną Adamowi Doboszyńskiemu, a powstałą w Londynie, pod tytułem *Mała encyklopedia pojęć społecznych*, [1947 – dopisek ręczny na dostępnym mi egzemplarzu z Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi], F. Mildner & Sons (Publishers), Herbal Hill, Clerkenwell Road, London E.C. 1, licząca zaledwie 100 stron. Z. E. Wałaszewski, obecny redaktor londyńskiej „Gazety Niedzielnej – the Polish Catholic Weekly” i, jak pisze, „najdawniejszy z pracowników Veritasu” w liście do mnie z 25 lipca 1995 roku przypuszcza jednak, że „mógł to być druk Mildnerów jeszcze z r. 1945, a nawet 1944”. Ponieważ przez wiele lat w polskich bibliotekach książeczka ta znajdowała się wśród *reservatów* (w polskich bibliotekach naukowych zarejestrowano obecnie tylko trzy jej egzemplarze³), przeto należy się jej nie tylko wspomnieć, ale i krótkie przedstawienie oraz omówienie jej zawartości.

Oczywiście omawiana praca jest pierwsza chyba tylko jako inicjatywa doprowadzona do końca. Socjologia polska nie odznaczała się, jak dotąd, specjalną starannością w tworzeniu własnego, zaś dokumentowaniu tak polskiego, jak i zagranicznego, publikowanego dorobku leksykograficznego ze swej dyscypliny, pomijając go zwykle nawet w najobszerniejszych podręcznikach historii dyscypliny. Jako o pierwszej inicjatywie wspomina się że „próbę wydania »Encyklopedii nauk społecznych (ekonomia polityczna, socjologia, statystyka, higiena, pedagogika społeczna)« podjęto w Polsce już w 1902 roku w ramach »Głosu« Jana Dawida (w redakcji zasiadali Stanisław Grabski, Zofia Daszyńska-Golińska, Ludwik Krzywicki, Kazimierz Kelles-Kraus, Stanisław Pozner). Ukazały się tylko 3 zeszyty zawierające hasła od »Abolicjonizm« do »Antropologia«. Późniejsze inicjatywy nie wyszły poza etap projektu”⁴. Wobec istnienia wiadomości o tej pozycji rezyg-

¹ *Encyklopedia socjologii*, t. 1, A. Kojder i in. (red.), Warszawa 1998, ss. 375; t. 2, H. Domański i in. (red.), Warszawa 1999, ss. 355, „Oficyna Naukowa”.

² K. Kwaśniewski, *Informacja o leksykografii socjologicznej*, w: J. Włodarek (red.), *Między przeszłością a przyszłością. Szkice o socjologii i społeczeństwie polskim w dobie przemian ustrojowych*, Poznań 1998, „Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Seria socjologia” nr 22, s. 75 - 83.

³ W bibliotekach: Narodowej, Uniwersytetu Łódzkiego i Instytutu Badań Literackich PAN.

⁴ B. Winclawska, W. Winclawski, *Informacja w socjologii, Encyklopedia socjologii*, op. cit. t. 1, s. 310 - 311. Chodzi zapewne o opracowanie: *Encyklopedia nauk społecznych, ekonomia polityczna, socjologia, statystyka, higiena, pedagogika społeczna*, Warszawa 1902, druk L. Szyller i Synowie, t. 1 - 4 (według podstawowego dzieła: W. Hahn, *Bibliografia bibliografii polskich*, wydanie II, Wrocław 1956, Ossolineum, które jednak pisze o 4 tomach).

nuję z jej omawiania w tym miejscu. Niemniej wydaje się, że warto tu jeszcze – oprócz głównego przedmiotu tego opracowania – wymienić choćby te wydawnictwa encyklopedyczne, które jednak się ukazały, a uwzględniały socjologię w tytule, bądź obszernie w treści. Należy tu nie ukończona encyklopedia omawiająca zagadnienia społeczne, ale jako „nauki polityczne”⁵, która jednak bardzo fragmentarycznie uwzględniała problematykę socjologiczną (np. biogram E. Durkheima). Niektóre hasła bliższe tym zagadnieniom pisali tu L. Kulczycki, W. Ormicki (hasła etnologiczne), a także (rzadziej, np. biogramy K. Marksa, K. Kautsky’ego) L. Krzywicki. Dalej wymienić trzeba pracę redagowaną przez G. Ichheisera⁶, wartą uwagi choćby przez to, że w tym pierwszym tomie uwzględniono już szereg haseł typowo socjologicznych, takich jak asymilacja, autorytet, biurokracja, charyzma (już z powołaniem się na M. Webera), elita, emigracja, generacja, grupa społeczna, idealny typ (też z M. Webera), integracja, inteligencja (także w rozumieniu socjologicznym), internacjonalizm, irredenta. Gustaw Ichheiser po wojnie pracował i publikował w USA, m.in. w renomowanym „The American Journal of Sociology”. Trzeba też wymienić sławny *Poradnik dla samouków*, uznawany (inna rzecz czy słusznie) we wspomnianej bibliografii W. Hahna za dzieło encyklopedyczne i wydawany jak wiadomo już od 1898 roku aż do 1932 roku, powstały przy współpracy tak wybitnych socjologów jak Ludwik Krzywicki i Florian Znaniecki⁷, choć wiadomość (umieszczoną zresztą tylko na trzeciej stronie okładki), że tomy wydawnictwa *Świat i człowiek* stanowią części *Poradnika dla samouków*, ogólnego zbioru tomy: 6, 7, 12, 15, 16 i 17 została pominięta nawet w tych opracowaniach, które przedrukowują obszerne ustępy cytowanej tu pracy F. Znanieckiego⁸.

Wracając do omawiania owej zapomnianej encyklopedii wydaje się interesujące podanie pewnych szczegółów także o wydawnictwie, które ją wydało i o samym domniemanym autorze.

Wydawnictwo F. Mildner & Sons publikowało polskie książki już w czasie II wojny światowej, a ściśle współpracował z nim ksiądz Stanisław Bełch, (który według informacji Prof. Jerzego Zubrzyckiego po wojnie wrócił do Polski i zmarł 3 czerwca 1989 r. w Korczynie koło Rzeszowa); przynajmniej pierwszych kilkanaście pozycji były to wyłącznie dzieła religijne (Nowy Testament, Mszał rzymski, encykliki papieskie). Później, po 1945 roku polscy emigranci utworzyli w Londynie z księdzem Bełchem na

⁵ E. J. Reyman (red.), *Encyklopedia nauk politycznych. Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze*, Warszawa, t. 1 (A-D), 1936, ss. 1006; t. 2 (E-J), 1937, ss. 859, t. 3 (K-M), 1938, ss. 1010, t. 4 (N-Polska), 1939, ss. 530, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”.

⁶ G. Ichheiser (red.), *Świat pojęć. Słownik encyklopedyczny pojęć z dziedziny filozofii, psychologii, filozofii przyrody, socjologii etc.*, t. 1 (A-K), Warszawa 1939, „Mathesis Polska”, ss. VI, 128, [całość zakrojono na jeszcze 2 tomy które, jak zapowiedziano, miały się ukazać do września 1939 r.].

⁷ Chodzi głównie o opracowania: L. Krzywicki, *Rozwój kultury materialnej, więzi społecznej i poglądu na świat, Poradnik dla samouków*, seria 2 i 3, [ogólnego zbioru t. 16], *Świat i człowiek*, zeszyt 3, 1912, Gebethner i Wolff, s. 1 - 178; tenże, *Rozwój stosunków gospodarczych*, tamże, s. 249 - 356; tenże, *Rozwój społeczny wśród zwierząt i u rodzaju ludzkiego, Poradnik dla samouków*, seria 2 i 3, [ogólnego zbioru t. 17], *Świat i człowiek*, zeszyt 4, 1913, A. Heflich, S. Michalski, s. 1 - 66; tenże, *Rozwój moralności*, tamże, s. 67 - 125; F. Znaniecki, *Znaczenie rozwoju świata i człowieka, Poradnik dla samouków*, seria 2 i 3, [ogólnego zbioru t. 17], *Świat i człowiek*, zeszyt 4, Warszawa 1913, A. Heflich, S. Michalski, s. 283 - 355 (i to jest pełny opis bibliograficzny tej pracy).

⁸ Np. J. Szacki, *Znaniecki*, Warszawa 1986, [seria *Myśli i ludzie*], Wiedza Powszechna, s. 189; Z. Dulcowski, *Początki kariery naukowej Floriana Znanieckiego (1909 - 1914)*, Warszawa 1982, IFiS PAN, s. 66.

czele Katolicki Fundusz Wydawniczy, a przy nim w lipcu 1947 roku wydawnictwo Veritas Foundation Publication Centre, wydający także polską „Gazetę Niedzielną” (początkowo pod redakcją Jana Bielatowicza), a w 1955 roku m.in. pierwsze wydanie pamiętnika Ferdynanda Goetla⁹, rzecz o tyle ciekawą, że Goetel, któremu powszechnie zarzucano kolaborację z hitlerowskimi Niemcami, głównie przez to że wziął udział w organizowanej przez nich inspekcji grobów zamordowanych polskich oficerów w Katyniu (zarzut kolaboracji zarząd polskiego Pen Clubu uznał w 1989 roku za bezpodstawny), przyznaje w niej, że nawet po ucieczce z Polski, w II Korpusie gen. W. Andersa we Włoszech musiał wtedy występować pod przybranym nazwiskiem. Kierownikiem „Veritas” był zresztą wtedy, w latach 1949 - 1960, Józef Kisielewski, redaktor poznańskiej „Tęczy” w latach 1931 - 1939 i autor znanej książki o polskich ziemiach zachodnich wówczas pod niemiecką władzą *Ziemia gromadzi prochy*¹⁰.

Jeszcze bardziej frapująca była biografia domniemanego autora, której pełniejsze przytoczenie nie jest w tym opracowaniu niezbędne. Ale nikt, nawet spośród wiedzących o istnieniu *Małej encyklopedii...* w kraju (ani nawet pytany przeze mnie Prof. Jerzy Zubrzycki z Australii, który właśnie wtedy rozpoczynał, po demobilizacji, studia socjologiczne w Londynie i znał księdza Bełcha) nie domyślał się dotąd autorstwa Adama Doboszyńskiego. Wiadomość o tym zawdzięczam wspomnianemu listowi Pana Z. E. Wałaszewskiego. Jemu też zawdzięczam wycinek z anonimowo opublikowanym artykułem o Doboszyńskim, napisanym z okazji wiadomości o rehabilitacji Doboszyńskiego przez polski Sąd Najwyższy¹¹. Ważne dla tego opracowania jest zawarte w tym artykule stwierdzenie, że Doboszyński: „jest bliskim współpracownikiem wydawniczym w Katolickim Funduszu Wydawniczym, pomaga w korektach, tłumaczy na polski Bilsa i Holisa, **pisze *Małą encyklopedię pojęć społecznych***, [podkreślenie moje] przerabia i wydaje po angielsku swą podstawową książkę *The Economy of Charity*, która staje się podręcznikiem w seminariach, a Akcja Katolicka zaleciła ją jako podstawową lekturę, zaraz po wojnie”¹².

Informacjami, które jednak są warte przytoczenia, odnośnie osoby autora, wydają się różnie występujące we wspomnianych notach biograficznych. Odnoszą się one głównie do „wyprawy myślenickiej”, o której np.

⁹ F. Goetel, *Czasy wojny*, Londyn 1955, [II wydanie krajowe Gdańsk 1990, GRAF].

¹⁰ Wydana: Poznań 1939, Księgarnia Św. Wojciecha, ss. 501.

¹¹ *Adam Doboszyński*, „Gazeta Niedzielną” (Londyn), r. 1989, nr 29(2137). Opublikowane ostatnio także w kraju noty biograficzne o Doboszyńskim zawierają: *Nowa Encyklopedia Powszechna*, t. 2, Warszawa 1995, PWN, s. 90; A. Dudek, B. Szlachta (red.), *Naród, państwo, władza*, Kraków 1996, Aureus, nota biograficzna, s. 264; B. Grott w obszernym wstępie do wyboru jego pism w książce: *Adam Doboszyński o ustroju Polski*, Warszawa 1996, Wydawnictwo Sejmowe. Wyszły nawet *Dzieła wybrane Adama Doboszyńskiego*, Warszawa 1993, ProLog, t. 1, *Teoria narodu*, ss. 77, t. 2, *W pół drogi*, ss. 62, opracowanie i wstęp (ss. 62) P. Tomasiak, a także książka: T. Włudyka, „Trzecia droga” w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej: koncepcja Adama Doboszyńskiego a program obozu narodowego, Kraków 1994, ss. 169, Universitas.

¹² Podane w cytowanym tekście nazwiska: Holis to Christopher Hollis (1902 - 1977), pisarz, publicysta i wydawca, przewodniczący katolickiej organizacji brytyjskiej The Sword of the Spirit, zaś Bils to prawdopodobnie (mniej znany) A. C. F. Beales (1905 - ?), autor m.in. pracy *Ład międzynarodowy według nauki Kościoła*. Pracę Ch. Hollisa, *Kryzys pieniądza*, Londyn 1944, wydało rzeczywiście po polsku wydawnictwo F. Mildner & Sons (nazwiska tłumacza nie podano, ale *Uwagi do przekładu polskiego*, s. 3 - 5, podpisał Adam Doboszyński), zaś dwie jego dalsze książki: *Newman a świat współczesny*, Warszawa 1970, i *Historia jezuitów*, Warszawa 1974, wydało później w kraju wydawnictwo „Pax”. Danych bibliograficznych wspomnianej *Ekonomii miłosierdzia* nie znam.

w nocy biograficznej cytowanej pracy, pod redakcją A. Dudka i B. Szlachty, w ogóle się nie wspomina.

Adam Doboszyński (1904 - 1949) był prezesem Polskiej Bratniej Pomocy na niemieckiej wówczas Politechnice [*Technische Hochschule*] w Gdańsku i absolwentem tej uczelni. Był działaczem Stronnictwa Narodowego w latach 1924 - 1940. W 1936 roku zorganizował pod hasłami głównie antysemickimi wyprawę zbrojną grupki kilkunastu zwolenników na Myślenice (przed którą podobno odbył rekolekcje zamknięte w Laskach, i to u księdza W. Kornilowicza¹³). Bezspornym jego deliktem pospolitym, bez względu na wszelkie deklarowane motywacje polityczne, było oblanie naftą i podpalenie nocą kilkunastu kramów żydowskich kupców na rynku w Myślenicach oraz – jak głosiła powtarzana ustnie plotka – wychłostanie sanacyjnego starosty nazwiskiem Basara oraz poniżenie jego i jego gospodyni. Sąd Okręgowy w Krakowie na podstawie werdyktu ławy przysięgłych musiał wydać wyrok uniewinniający [!], w drugiej instancji sąd we Lwowie wydał wyrok skazujący, Sąd Najwyższy odesłał sprawę do powtórnego rozpatrzenia, po czym sąd we Lwowie, w czwartym z kolei postępowaniu (w którym oskarżony i jego obrońcy w ogóle odmówili zabierania głosu!), już w składzie sędziów zawodowych, skazał Doboszyńskiego na cztery lata więzienia¹⁴. Ówczesny punkt widzenia na ten proces osób związanych ze Stronnictwem Narodowym przedstawiono w osobnej broszurze¹⁵. Nie pamiętam jednak by rozpoczął odbywanie kary. Natomiast pamiętam, że bodaj w 1938 roku ukazał się w dzienniku „Orędownik”, po kilku zapowiedziach, jego artykuł (napisany w formie orientalnej przypowieści); w artykule tym zaprezentował on wtedy bardzo lewicowy jak na owe czasy pogląd, że gdy sułtan wprowadza podatek od chleba (zamiast od innych dóbr), to dlatego, że jego ciężary ponoszą przede wszystkim nie bogaci, ale biedacy, dla których chleb jest czasem jedynym pożywieniem. W czasie wojny, na emigracji Doboszyński był jednak przeciwnikiem gen. W Sikorskiego ze względu na jego politykę porozumienia z ZSRR. Po potajemnym powrocie do kraju w 1946 roku aresztowany, skazany został (m.in. „za faszycyzację życia w przedwojennej Polsce” i pod fałszywym – jak twierdził – zarzutem współpracy z obcym wywiadem) w politycznym procesie aż na karę śmierci, przy czym wyrok – co przecież nawet wówczas bynajmniej nie zawsze się działo – wykonano¹⁶ (przykładem odmiennego potraktowania przeciwnika politycznego może być adwokat Zbigniew Stypułkowski (1904 - 1979), jeden z głównych obrońców Doboszyńskiego jeszcze w jego przedwojennym procesie, wybitny działacz Stronnictwa Narodowego, który w sławnym moskiewskim „procesie szesnastu” w Moskwie skazany został

¹³ Wiadomość (podobnie jak wzmianka o autorstwie *Małej encyklopedii...*) zawarta tylko w: *Adam Doboszyński*, „Gazeta Niedzielną”, op. cit.

¹⁴ Por. „Orędownik”, r. 1938, nr 217.

¹⁵ P. Dunin, *Wyprawa myślenicka przed sądem. Procesy inż. Adama Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych w Krakowie i we Lwowie*, Poznań 1938, „Samoobrona Narodu”, ss. 64.

¹⁶ Oficjalne stanowisko ówczesne przedstawia anonimowa broszura: *Adam Doboszyński – agent hitlerowski, który wpłynął na politykę sanacyjnej Polski*, Warszawa 1949, ss. 31, [dodatek do: „Chłopska Droga”, r. 1949, nr 30(192)], „Prasa”. Wydano też (co było nie tylko wtedy zjawiskiem wyjątkowym) *Proces Adama Doboszyńskiego. Stenogram z rozprawy sądowej*, Warszawa 1949, Książka i Wiedza, ss. 586.

tylko na 4 miesiące więzienia, wrócił do kraju, a następnie wyemigrował). Publikowany dorobek Doboszyńskiego dotyczył głównie zagadnień nie socjologicznych, lecz ekonomicznych (za główną jego pracę uchodzi *Gospodarka narodowa*, Warszawa 1934, ss. 323, II wydanie Warszawa 1936, T. Dobrzański, III wydanie Piotrków Trybunalski 1937, T. Dobrzański).

Jeżeli informacje o jego autorstwie *Małej encyklopedii pojęć społecznych* są ścisłe, to praca ta jest przykładem m.in. niebezpieczeństw związanych z przyjęciem, jak w latach 1954 - 1956 (co sugerowały zarówno wtedy skrajne środowiska marksistowskie, jak niedawno czołowe ciała nauki polskiej) ogólnego terminu „nauki społeczne”, zamiast ściślejszego – „socjologia”. Omawiane opracowanie, pomijając dość amatorskie kompetencje domniemanego autora, prezentuje odstraszaście niespójne rozumienie terminu „pojęcia społeczne” (autorowi chodziło oczywiście o terminy, a tytuł może być nawet niezbyt szczęśliwą kontaminacją tytułów „świat pojęć...”, „encyklopedia nauk...” i także mało fortunnego sformułowania „słownik encyklopedyczny pojęć...”¹⁷). Książeczka na zaledwie 100 stronach druku liczy aż 256 opisowych haseł z różnych dziedzin i różnej objętości oraz bardzo niewiele (18) haseł odnośnikowych, odsyłających z reguły nie do terminów pokrewnych (co autor czyni jednak dość często także w tekście haseł), ani nie określających ich nadrzędności lub podrzędności, lecz tylko wskazujących na synonimy (m.in. chyba z tą intencją w hasło „Masoneria” jest odwołanie do hasła „Konspiracja”; por. też „Oligarchia” – patrz „Plutokracja”, „Arystokracja” i in.). W ten sposób podstawowa, (choć nie zawsze przestrzegana) zasada leksykografii, zwłaszcza tematycznej, została jednak uszanowana. W krótkim wstępie autor nie odwołuje się do żadnych opracowań encyklopedycznych związanych z poszczególnymi dyscyplinami wiedzy, lecz wspomina jedynie o takich opracowaniach jak *Larousse*, *Encyclopaedia Britannica* (bodaj raz tylko później cytowana w hasle), i ogólnie wymienione „encyklopedie polskie” (w rzeczywistości cytowana tu bywa najczęściej brytyjska *The Catholic Encyclopedia*), zaznaczając wyraźnie, że wszelkie różnice między tymi opracowaniami a jego książeczką „nie są wynikiem przeoczeń, ale świadomej myśli”. Tą programową myślą jest chyba twierdzenie wstępne, że „dwa wieki 'oświecenia' chciały wytępić 'przesady' – religijne i inne – i w rezultacie nagromadziły taką stertę przesądów, uprzedzeń i pseudo-naukowego doktrynerstwa, że w gąszczu tym zagubiła się zdrowa myśl i prosty rozum” (s. 3).

Socjologia zdefiniowana w tej książeczce została następująco: „Nauka o związkach społecznych. Socjologia bada budowę i działania grup społecznych i dąży do syntezy osiągnięć wszelkich gałęzi specjalnych wiedzy o człowieku, a w szczególności geografii (społecznej), ekonomji, antropologii, etnologii, etyki, psychologii i estetyki” [to całość hasła, pisownia tu i w następnych cytatach z tego opracowania według oryginału, pamiętajmy jednak, że cały wielki koncert prasowy „Ilustrowanego Kuriera Codziennie-

¹⁷ Takie sformułowanie jednak nadal bywa przyjmowane, por. M. Pacholski, A. Staboń, *Słownik pojęć socjologicznych dla ekonomistów*, Kraków 1994; M. Pacholski, A. Staboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 1997, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, ss. 229 (prace nie ujęte w moim zestawieniu cytowanym w przypisie 2).

go” z Krakowa do 1939 roku demonstracyjnie nie stosował się do zasad pisowni z 1936 roku]. Wyraźnie nawiązuje się do prac *stricte* socjologicznych tylko w dwóch hasłach, a mianowicie „Elita” (do V. Pareto) i „Naród” (do F. Znanieckiego i W. McDougalla, zaś w konkluzji – do I. M. Bocheńskiego). Chyba że do hasel socjologicznych w ścisłym tego słowa znaczeniu zaliczymy hasła „Bolszewizm”, „Komunizm”, „Marksizm”, „Materializm dialektyczny”, „Socjalizm”, które jednak prezentują bardziej oceny (a nawet epitety) autora, niż definicje i analizy. Natomiast nie we wstępie, ale w hasła „Wiedza” wskazuje się na autorów, których prace uważa się za najbardziej zgodne z nauką Kościoła katolickiego, do której w całej pracy często się nawiązuje: „Szereg gałęzi nauki osiągnął ostatnio wyniki całkowicie zgodne z nauką Kościoła, że wymienimy tu tylko psychologię (C. G. Jung), biologię i medycynę (A. Carrell), fizykę i astronomię (J. J. Jeans i A. Eddington), ekonomję (J. M. Keynes), socjologję (R. Muir) itd.” Nie zatrzymując się przy innych dyscyplinach nauki trzeba wyjaśnić, że Ramsay Muir (1872 - 1941) nie był socjologiem lecz historykiem i wybitnym działaczem brytyjskiej Partii Liberalnej. Zapewne zwrócił on uwagę autora *Małej encyklopedii...* takimi pracami, jak *Nationalism and Internationalism* (1916) i *The Record of National Government* (1936), ale nie jest i nie był uważany za socjologa, a pozostał na dłużej w naukowej pamięci głównie jako autor atlasu historycznego¹⁸.

Omawiając zawartość *Małej encyklopedii...* trzeba zaznaczyć, że zdziwienie wywołuje uwzględnienie, w opracowaniu i tak już bardzo niewielkim, takich hasel jak: „Erozja”, „Eugenika”, „Jaczejka”, „Komasacja”, „Paleografia”, „Paleontologia”, „Penetracja” (oczywiście tylko w znaczeniu politycznym), „Regencja”, „Rozrodczość”, „Sąd doraźny”, „Sąd Przysięgłych”, „Spirytyzm”, „Standaryzacja”, „Sterylizacja”, „Symonia”, „Unia personalna”, „Utrakwistyczny” [*sic*], „Y.M.C.A.” Nawiązywanie do prawa natury reprezentuje w hasła „Prawo natury” jedynie Kościół katolicki (i encyklika *Quadragesimo anno* Piusa XI), natomiast koncepcje J. J. Rousseau według hasła „Anarchizm” stanowią tylko główną podstawę anarchizmu, a jego nazwisko wymienione jest jeszcze jedynie w hasła „Liberalizm”. Hasła „Biurokracja” objaśnione jest bardzo krótko i w rozumieniu zupełnie potocznym, bez wspomnienia o koncepcjach M. Webera. Hasło „Funkcjonalizm” odwołuje się jedynie do encykliki Piusa XI, nie wymieniając nawet nazwiska B. Malinowskiego. O koncepcjach A. Comte’a mowa jest krótko i wyłącznie w aspekcie filozoficznym, w hasła „Pozytywizm”, bez najmniejszej wzmianki nawet o utworzeniu przez niego terminu „socjologia”. Przykłady takie można mnożyć, choć zresztą ogromna większość hasel odnosi się do zagadnień ekonomicznych, a część do ustrojowo-politycznych. Można przypuszczać, że w doborze hasel autor korzystał nieco ze wspomnianej *Encyklopedii nauk politycznych*.

Znając życiorys autora nie można zrezygnować z rzucenia okiem na hasła „Antysemityzm” i „Faszyzm”. W hasła „Antysemityzm” podana jest ogólna jego definicja: „Wrogie nastawienie do Żydów”, wraz ze stwierdze-

¹⁸ Muir's *Historical Atlas Medieval and Modern*, wydanie VII, (ed. G. Goodall), London 1947, Philip.

niem, że jako sprzeczny z przykazaniem miłości bliźniego jest potępiany przez Kościół katolicki. Nie jest jednak według tego hasła antysemityzmem „uzasadniona krytyka ich [Żydów] postępowania” oraz krytyka dążenia do utrzymania diaspory, przy czym wyrażono poparcie dla Nowej Organizacji Syjonistycznej W. Żabotyńskiego jako opowiadającej się przeciw utrzymaniu diaspory. Nie uważa się więc za niewłaściwe przypisywania Żydom dążeń rzekomo bezwyjątkowo i powszechnie przez nich akceptowanych i realizowanych, z racji samej przynależności do kategorii religijno-kulturowej, a tendencje środowisk żydowskich do traktowania takiej postawy generalnie także za antysemityzm uznaje się za nieuzasadnione. Faszyzm wiązany jest wyłącznie z Włochami i Mussolinim, a stosowane przezeń metody uznane tylko za naśladownictwo „ustroju komunistycznego”. Zgodnie ze sformułowaniem wstępnym „rozum” może się czasem jednak okazać zbyt „prosty”.

Nie było zamierzeniem tych uwag dokonanie jakiegokolwiek oceny ekonomicznych i politologicznych aspektów pomysłów A. Doboszyńskiego (dziś niektórzy chcą w nim dostrzec nawet prekursora tzw. „trzeciej drogi”), ani wypowiedanie się na temat nieszczęsnych kolei jego losu. Zresztą, być może nie tylko ze względów politycznych, ale i w związku z samokrytyczną oceną, sam Doboszyński tak zakonspirował swoje autorstwo *Małej encyklopedii*... Jeżeli jednak w poważnych wydawnictwach ukazują się większe, wskazane powyżej zbiory prac tego autora i wypowiedzi o nim, to wydaje się rzeczą właściwą ostrzec, że – jeżeli trafne są informacje o jego autorstwie – kompetencji socjologicznej żadną miarą przypisać mu nie można, a może także, że takie są i będą losy wszelkich prób budowania jakichś koncepcji w zupełnej izolacji od dotychczasowej, różnorodnej tradycji naukowej i ruchu umysłowego w danej dziedzinie, albo z celowym pominięciem niektórych ich etapów. Omówione opracowanie pozostaje jednak – może właśnie w ten sposób – jakimś elementem historii polskiej leksykografii socjologicznej.